

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Rozchyła ramiona i przytula, kibicuje i cieszy się, ale oglądanie go na tak często na ławce zaskakuje. Alessandro Florenzi, którego w mediach społecznościowych zaczynają nazywać "Kapitan Ławka", odkąd wrócił do dyspozycji, zagrał tylko raz w pierwszym składzie, z Sampdorią.

W kolejnych przypadkach wszedł z ławki z Borussią Moenchengladbach i potem nie był wykorzystywany gdy Giallorossi grali z Milanem i Napoli. Fonseca był pytany wiele razy czy jest to kwestia formy. Portugalczyk odpowiadał szczerze: "Wybór techniczny. Alessandro będzie użyteczny w przyszłości".

Ci, którzy są blisko niego mówią o graczy podzielonym na połowę: szczęśliwy gdyż bez niego Roma wygrywa i melancholijnym, gdyż nie pojawia się już na boisku. Jest jednak wrażenie, że Fonseca chce go jak najszybciej odzyskać. Być może już w czwartek z Borussią. Również dlatego, że ławka, dla kogoś kto marzy o Euro 2020, może być katastrofą.

Autor: abruzzo